

Opis źródła:

Podczas tworzenia się Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL), działalność agenturalna miała kluczowe znaczenie dla władzy komunistycznej. Po zakończeniu II wojny światowej, Polska znalazła się pod silnym wpływem ZSRR, co sprzyjało tworzeniu systemu opartego na strachu i kontroli społecznej. Donosicielstwo stało się narzędziem, które umożliwiała władzy monitorowanie obywateli oraz tłumienie wszelkich opozycyjnych działań. Władze PRL promowały ideę lojalności wobec państwa, co w praktyce oznaczało, że wielu ludzi czuło presję do informowania na swoich sąsiadów, współpracowników czy nawet członków rodziny. Agentura, czyli sieć informatorów i współpracowników bezpieczeństwa, odgrywała kluczową rolę w ujawnianiu potencjalnych zagrożeń dla systemu komunistycznego, a także w eliminacji rzeczywistych i wyimaginowanych przeciwników politycznych. Zjawisko to miało poważne konsekwencje społeczne, prowadząc do atmosfery podejrzliwości i nieufności. Wiele osób, które były nieprzychylnie władzy lub miały inne poglądy, doświadczało represji, co przyczyniło się do kształtowania się głęboko zakorzonego strachu w społeczeństwie polskim. W konsekwencji, zjawisko to miało długofalowe skutki dla relacji międzyludzkich oraz dla rozwoju życia społecznego i politycznego w Polsce. Niemniej źródło pokazuje, jak funkcjonowała praca z agenturą.

Miejsce wydania:

M. Jurek, „Agent musi być człowiekiem bez sumienia”. Referat kpt. Czesława Mackiewicza z WUBP w Poznaniu na temat pracy z agenturą, wygłoszony podczas odprawy komendantów powiatowych Milicji Obywatelskiej w Poznaniu 20 listopada 1947 r., „Aparat represji w Polsce Ludowej 1945-1989”, 2021, t. 19, s. 900-914.

Miejsce przechowywania oryginału źródła:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, 083/257, k. 246–248, oryginał, mps.. 1–2.

Tekst źródła:

1947 listopad 20, Poznań – Referat Czesława Mackiewicza wygłoszony podczas odprawy komendantów powiatowych Milicji Obywatelskiej

Ściśle tajne

Drugi dzień odprawy Komendantów Powiatowych MO 20.11.47

W drugim dniu odprawy przedstawiciel WUBP Poznań kpt. Mackiewicz¹ omówił szeroko zagadnienie sieci informacyjnej:

„Podchodząc do fachowych werbunków musimy: informatora rozpracować, założyć normalnie sprawę przyszłego kandydata na werbunek, wziąć pod uwagę jego cechy charakteru, poziom inteligencji i stosunki rodzinne. Rozpoczynamy zbierać materiał na danego kandydata i po stwierdzeniu, że nadaje się na werbunek, musimy znaleźć jakiś punkt zaczepienia. Jeśli dobrze przejrzymy naszego kandydata, to punkt zaczepienia znajdziemy zawsze. To będzie werbunek na agenta. Chcąc zwerbować kandydata, podchodzimy do niego z różnych stron. Jeśli mamy do czynienia z kandydatem, który ma łączność z nielegalną organizacją i pragniemy go zwerbować, wówczas nastawiamy naszą agenturę patriotyczną. Po osiągnięciu wszystkich danych przystępujemy na werbowanie agentury celowej, jednak nie zawsze wykorzystując momenty łączności z bandą. Chcąc zwerbować jednego kandydata, o którym wiemy, że ma łączność z nielegalną organizacją, wówczas musimy go przeświecić. Punktu zaczepienia nie

ma, korzystamy z pewnych zasad, a mianowicie: musimy danego osobnika skompromitować. Obstawiamy go siecią informacyjną za pomocą naszej agentki, ona doprowadza go do tego stopnia, że zdradza swoją żonę. Wówczas mówimy do niego, że był widziany w lokalu w towarzystwie kobiety, z którą coś więcej go łączyło. On obawiając się, że żona może się o tym dowiedzieć, a dalej jest on człowiekiem na stanowisku poważnym, na drugi dzień przyszedł i złożył nam meldunek. Do takich spraw należy podchodzić bardzo poważnie. Jest to przykład, jeśli chodzi o stwarzanie materiału na werbunek. Nie jest to trudne w Milicji. Jeśli chodzi o werbunki na kompromitujących materiałach, to nietrudne, a więc przydatność kandydata na werbunek. Nie zawsze werbujemy na kompromitującym materiale². W pierwszym rzędzie kierujemy się jego przydatnością do naszej pracy. Istnieją wypadki werbunku na uczuciach patriotycznych. Wśród naszego społeczeństwa jest wiele obywateli, którzy nie są związani z nami, ale są uczciwymi ludźmi. Na tych właśnie kierujemy naszą sieć, wybieramy sobie kandydata, który ma możliwość docierania do środowisk i to wykorzystujemy. Przepracowując jego, omawiamy zagadnienie werbunku, że współpraca z nami to jest obowiązek obywatelski. Kandydat zgodził się na to. Po pół roku przyszedł do mnie z taką wiadomością, że przyszedł do niego znajomy, który podczas okupacji pracował w AK. Zaczął się pytać, do jakiej partii należy i czy można się u niego spotykać. Dałem mu zezwolenie i w konsekwencji wchodzimy na nielegalną organizację. Musimy podchodzić pod kątem widzenia przydatności werbunku. Podczas I wojny światowej agentura rosyjska postanowiła wejść w kontakt ze słynnym agentem austriackim Ridlem. Nastawiła na niego materiał kompromitujący, a Ridel, obawiając się zdemaskowania, zgodził się na współpracę z wywiadem rosyjskim. Przepracowanie człowieka zawsze nam dostarczy kandydata do werbowania. Należy również zwrócić uwagę na półświatek, który przynosi nam cenne usługi, dzięki różnym znajomościom. Trzeba się uciekać do pewnego szantażu operacyjnego.

Werbunek przeprowadzany na: 1. materiałach kompromitujących, 2. uczuciach patriotycznych. Werbunku nie należy przeprowadzać w komendach milicji, gdzie kandydat może być zdekonspirowany. Należy szukać miejsca poza urzędem, w instytucjach, w biurach rejestracji. Jeśli chodzi o werbunek musimy zaczynać od tego, żeby kandydat się nie spodziewał, jaki jest cel naszego wezwania.

Metody zdejmowania konspiracyjnego są najlepsze. Można na ulicy aresztować i przewieźć tam, gdzie jest nam najwygodniej. Zawsze kierujemy się zasadą, żeby była zachowa[na] głęboka tajemnica. Jeśli chodzi o sam werbunek, oczywiście w czasie werbunku nigdy nie należy stawiać na początku kompromitującego materiału, a mieć pewne przeświadczenie, o wartościach moralnych, stawiamy raczej zagadnienie różnych momentów życiowych, zmierzając do materiału kompromitującego. Stawiając w ten sposób zagadnienie musimy mieć 90 proc. pewności, że kandydat pójdzie na werbunek. Z takich werbunków mamy poważne korzyści. Nie możemy liczyć na werbunki do konkretnych spraw. Kiedy nastawiamy się na pracę długofalową musimy zdążać do tego, aby nasze werbunki były dobre.

Praca z agenturą

Pracować z agentem jest rzeczą trudną, wymaga to pewnego doświadczenia, pewnego podejścia. Większość agentur nie chce pracować po zawerbowaniu, odmawia pracy. Dlaczego agentura odmawia pracy? Odmawia dlatego, że pracownicy operatywni nie potrafią pracować. Co jest przyczyną, że nie chce współpracować? Nie ma podejścia. Nieraz niewłaściwie podejście może nam zepsuć agenta. Nasz wygląd zewnętrzny nie może wzbudzać odrazy, nasz pracownik musi mieć wiele taktu, musi znać pewne kanony towarzyskie, jeśli ma do czynienia z agentem inteligentnym. Bardzo ważnym momentem to punktualność spotkania. Przede wszystkim musimy przyzwyczaić agenta, aby mówił nam o tym, o czym powinien mówić, tj. o zadaniu, które mu powierzyliśmy. Notujemy wszystkie momenty, które dla nas były jasne. W

czasie sprawozdania nie należy przerywać. W żadnym wypadku nie należy podnosić głosu. To może odstraszyć.

Rozpracowanie sprawy

Nasza sieć informacyjna jest nam potrzebna do wykrycia przestępstw. W naszym aparacie spotykamy się z wywiadem obcym, z nielegalnym podziemiem. Jak należy się zabierać do materiałów, które świadczą o przestępstwie. Jeśli my dostajemy jakąś wiadomość od informatora czy wiadomość niekonkretną, nie powinno przejść mimo naszej uwagi. Czynniki bezpieczeństwa interesują się wszystkim, bez uprzedniego przeświadczenia i dojścia do wniosku, czy zasługują na uwagę lub nie. Zameldowanie agenta. Pracownik operacyjny, który dostaje zameldowanie, nie powinien przechodzić bez uwagi, decydować powinien z miejsca, musi być właściwe podejście, tj. prześwietlenie sprawy. Przepuszczamy cały szereg konkretnych szczegółów. Przykład: w roku 1945 grupa dywersyjna »Pika« zlikwidowana została zupełnie przypadkowo, a mianowicie: przy jednym z aresztowanych znaleziono zupełnie niewinny adres. Na zapytanie, kto to taki, odpowiedziano, że tylko znajomy. Kartkę wziąłem i schowałem do szafy. Po pewnym czasie dostaję ulotkę z ręcznym dopiskiem z Polskiego Radia, którą dostarczyła sekretarka dyrektora. Przyglądając się jej, rzuciła mi się myśl, że gdzieś widziałem takie pismo. Wpadłem na ową kartkę. Porównując pismo doszedłem do wniosku, że to musi być jakaś łączność. Poszedłem pod wskazany adres. Tutaj natknąłem się na nielegalną organizację podziemną. W wypadkach, kiedy otrzymujemy materiał, postępujemy następująco:

1. Należy samemu przeanalizować te materiały, czy te materiały mają dla nas wartość, potem przystępujemy do prześwietlenia.

2. Bierzemy do pomocy wszystkie czynniki, które są w naszym posiadaniu. Korzystamy z naszej obserwacji, wtedy przystępujemy do rozpracowania. Robimy pewien pierwiastkowy operacyjny plan.

Po tej linii nastawiamy naszą siatkę informacyjną do wyświetlenia wszystkich agentów. Przystępujemy do ujawnienia czy to jednostki, czy też grupy. Kiedy materiał musi być prześwietlony, nic nie może ująć naszej uwagi.

Wprowadzanie i wyprowadzanie agentury jest bardzo trudne, a mianowicie: wprowadzanie agenta do sprawy jest rzeczą trudną, wymaga głębokiego przemyślenia, zestawienia planu. Wyprowadzanie [ze] sprawy jest rzeczą również trudną. Z punktu litery prawa przestępca jest jednostką niepożądaną, dla nas jest osobą cenną. Chcąc agenta wyprowadzić ze sprawy, żeby nie było podejrzania ze strony współtowarzyszy, stwarzamy okoliczność niepewności tego agenta. Musimy powiedzieć, że będzie likwidacja, mówimy, żeby uciekał, organizujemy ucieczkę. Są to głębokie operacyjne przedsięwzięcia. Przy werbowaniu kierujemy się jedną zasadą, że agent musi być człowiekiem bez sumienia, pozbawiony wszelkich uczuć moralnych. Taki kandydat jest najlepszym materiałem na werbunek, to jest dobry agent. Ludzie z pewnymi zasadami moralnymi nie będą dobrymi agentami. Należy zwrócić uwagę na ten moment, że omawiając to zagadnienie, mam na myśli, że organ milicyjny przy pomocy sieci informacyjnej powinien odciążyć UB. Trzeba się wzorować na policji przedwojennej, która była doskonale wyszkoloną w tym kierunku. Policja granatowa była bardzo poważnym organem śledczym. Organa śledcze przed wojną rozpracowały komórki komunistyczne. Milicja ma być pomocnikiem na UB do rozpracowania życia politycznego czy czynników działających przeciwko obecnemu położeniu”. Po referacie wyłoniła się dyskusja na temat sieci informacyjnej.

Pytania do źródła.

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i średniej (poziom podstawowy):

1. W jakim celu werbowano agentów?
2. Jakie cechy charakteru i relacje rodzinne kandydata na werbunek powinny być brane pod uwagę według Czesława Mackiewicza?
3. Jakie metody werbunku agentów zostały opisane w referacie? Wymień przynajmniej dwie.
4. Jakie zadania miał agent po zawarciu umowy o współpracy zgodnie z treścią referatu?
5. Jakie są trudności związane z wprowadzaniem i wyprowadzaniem agentów z sprawy?
6. Jakie wartości moralne powinien mieć idealny kandydat na agenta według Czesława Mackiewicza? Dlaczego?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony):

1. Co oznacza pojęcie "punkt zaczepienia" w kontekście werbunku kandydatów, i jak można go znaleźć?
2. Jakie zasady dotyczące werbunku na materiałach kompromitujących i uczuciach patriotycznych były omawiane w referacie?

Literatura pomocnicza:

M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.
R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2009.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord – Joanna Kunigielis